

Ich Troje, Chciałabym

Położyłam się pod oknem
Ty usiadłeś w samych drzwiach
zamknij oczy i to wszystko
wiązesz ręce silną myślą
spłotem życzeń muskasz twarz
czuję się tak bardzo blisko

Zapach Twój jest prawie wszędzie
wart jest grzechu i choć chcę
on nie cofnie się on będzie
bawisz się mą niewinnością
drżący wstyd zamieniasz w chęć
i wygrywasz z tą słabością

czego bym mogła chcieć
czego on kiedyś nie mógłby mi dać
wystarczy tylko to
tak kocham z całych sił
oddałam Tobie wszystko, kochaj mnie
po prostu tylko bądź
niczego nie chcę więcej dziś

okryj mnie dziś całym sobą
o czym nie wiem powiedz mi
może jest coś czego strzeżesz

świt sam wtargnął bez pukania
zastał nas wtulonych w dzień
i cichutko mu szeptałam

czego on mógłby chcieć
czego ja nie mogłabym mu dać
czas więcej może dać

czego on mógłby chcieć
czego ja nie mogłabym mu dać
czas więcej może dać